

# DZIS PEŁNA TABELA LOTERII

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

## Podziękowanie

W dowód mojej głębokiej wdzięczności składam tą drogą serdeczne podziękowanie J. W. Panu d-rowsi TADEUSZOWI ROLSKIEMU, dyrektorowi Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie, za wprawnie przeprowadzoną operację oraz Wielebnym SIOSTROM SŁUŻEBNICZKOM Naj. Panny Marii za wyjątkowo troskliwą opiekę podczas mej operacji i rekonwalescencji w tymże Szpitalu.

Edward Leupold.

# Wielka gra o zwycięstwo

## Sytuacja międzynarodowa nadal napreżona

Sytuacja międzynarodowa jest w dalszym ciągu napreżona. Rozmowy dyplomatyczne są w pełnym toku. Wszelkie wiadomości na temat wyników konferencji min. Becka z królem rumuńskim Karolem, względnie dyr. Łubieńskiego z rządem węgierskim są nie ścisłe. W naszych kołach oficjalnych twierdzą, że do chwili ukończenia dyploma-

tycznej akcji trudno cokolwiek ogłaszać. W każdym razie Europa bacznie obserwuje posunięcia polskiej dyplomacji. Stoimy na stanowisku, że w tej części Europy mamy wiele do powiedzenia i układ stosunków nie jest dla nas obojętny.

Jak to już podkreślaliśmy wielokrotnie, posiadamy w Europie południowo-wschodniej nasze żywotne interesy i chcemy je uzgadniać tylko z państwami bezpośrednio zainteresowanymi.

Skoro dojrzała chwila przebudowy tej części Europy nie można się ograniczyć do rozwiązań połowicznych, gdyż spowodowałyby to po pewnym czasie znowu zaognienie stosunków.

Dla Polski nie może być obojętnym jaki będzie los Słowaków, ani też jak się ułożą sprawy Rusi Podkarpackiej. Dążność do wspólnej granicy z Węgrami znajduje swoje uzasadnienie zarówno w naszych sprawach wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

### Min. Beck powrócił do Warszawy

Dnia 20 b. m. wieczorem minister Spraw Zagranicznych Józef Beck powrócił z Rumunii do Warszawy.

### Starosta dr. Wolf u P. Prezydenta R. P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu starostę fryszackiego dr. Leona Wolfa.

### Partia komunistyczna w Czechach rozwiązana

PRAGA. W dniu wczorajszym zarządzeniem premiera gen. Syrovego została rozwiązana komunistyczna partia Czechosłowacji. W związku z tą decyzją u kierowniczych władz czeskich interweniował poseł powiecki w Pradze Aleksandrowski. Wynik tej interwencji na razie jest nieznanym.

Jestem związani sojuszem z Rumunią i pragniemy, by nasza sojuszniczka miała wystarczające gwarancje ze strony Węgrów. Nie zamierzamy tworzyć jakichkolwiek bloków. Polityka taka jest sprzeczna z naszymi założeniami, nie mówiąc już o tym, że w ogóle zbankrutowała. Zmierzamy jednakże konse-

kwentnie do zapewnienia swego własnego bezpieczeństwa i do zajęcia takiej pozycji, jaka nam się należy. Do tego właśnie zmierza akcja dyplomatyczna, prowadzona tak intensywnie w ostatnim tygodniu. Jesteśmy przekonani, że

potrafimy doprowadzić do realizowania naszych zamiarów. Społeczeństwo polskie zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że prowadzi się obecnie grę o wielką stawkę. Jak wynika z doniesień prasowych z Rzymu i Berlina, stanowisko polskie zyskuje uznanie. Potrafiliśmy przekonać te państwa o słuszności naszych postulatów, natomiast głosy z Budapesztu, Bukaresztu i Bratysławy świadczą, że zbliżamy się do ostatecznego zwycięstwa.

Przemówienie swoje, przerywane entuzjastycznymi okrzykami tłumy na rzecz Polski i wspólnej granicy polsko - węgierskiej hr. Sechenyi założył okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego, Marszałka Smigłego - Rydza i „znakomitego mini-

## Wspaniała manifestacja w Budapeszcie na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej

BUDAPESZT. Wczoraj odbyła się na placu Palffy'ego w pobliżu mostu św. Małgorzaty przed pomnikiem gen. Bema, olbrzymia manifestacja na rzecz wspólnej granicy polsko - węgierskiej oraz na znak wdzięczności Węgier dla Polski za poparcie sprawy węgierskiej. W manifestacji wzięło udział 100.000 ludzi.

Przedmówienie swoje, przerywane entuzjastycznymi okrzykami tłumy na rzecz Polski i wspólnej granicy polsko - węgierskiej hr. Sechenyi założył okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego, Marszałka Smigłego - Rydza i „znakomitego mini-

stra spraw zagr. Polski, ministra Becka". Gdy przebrzmiały okrzyki tłumy chór intonuje hymn polski w języku polskim, który publiczność wysłuchuje w skupieniu, po czym zrywa się nowa burza okrzyków na cześć Polski i wspólnej z nią granicy. Tym razem krzyczą po polsku: Niech żyje Polska, niech żyje wspólna granica polsko - węgierska.

Pomnik gen. Bema, zwanego przez Węgrów „Bem Apo" (ojciec Bem), i cały plac tonął w powodzi sztandarów węgierskich i polskich. Okna kamienic udekorowane pięknymi makatami.

Przedmówienie swoje, przerywane entuzjastycznymi okrzykami tłumy na rzecz Polski i wspólnej granicy polsko - węgierskiej hr. Sechenyi założył okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego, Marszałka Smigłego - Rydza i „znakomitego mini-

Po kilku przemówieniach, które dały powód do entuzjastycznych manifestacji ku czci Polski, zebrani uchwalili rezolucję, żądającą wspólnej granicy z Polską, po czym delegacja złożona z 200 osób udała się do poselstwa polskiego ze sztandarami i orkiestrą, ażeby tekst uchwalonej rezolucji wręczyć posłowi R. P. w Budapeszcie, ministrowi Orłowskiemu.

## Anglicy tłumią bunt Arabów 19 Arabów zginęło, a 25 odniosło rany w Jerozolimie

JEROZOLIMA. Wczoraj z nastaniem świtu wznowione zostały operacje wojskowe w starej dzielnicy miasta.

Przeszukiwane obecnie przejścia podziemne łączą gmach starego meczetu Harmam Szarif ze starożytnymi budowlami w promieniu kilku kilometrów, zwłaszcza w kierunku Morza Martwego.

Oficjalnie komunikują, iż podczas wczorajszych operacji wojskowych w starym mieście zginęło 19-tu Arabów, a 25 odniosło rany. Wśród żołnierzy brytyjskich nie było żadnych strat.

Kordony wojska coraz bardziej zacieśniają obwód umocniony, aby uniemożliwić przeniesienie powstańców, a jednocześnie inne oddziały przeszukują rozległe podziemia i lochy świątyni Salomona.

Wojska brytyjskie chcą przeszkodzić kontaktowaniu się powstańców zbiegłych z meczetu Omara ze światem zewnętrznym.

Aresztowano trzech Arabów, którzy usiłowali wydostać się z miasta.

## Podział Rusi Podkarpackiej Prasa niemiecka o wizycie min. Becka w Rumunii

BERLIN. Konferencja ministra Becka z królem Karolem, jak i budapeszteńska wizyta dyr. Łubieńskiego, wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie prasy niemieckiej, która w obszernych relacjach swych korespondentów wysuwa przypuszczenia, że rozmowy poświęcone były sprawie Rusi Podkarpackiej. „Essener National Ztg" sądzi, że w Galatzi była mowa o podziale Rusi Podkarpackiej między Węgrami i Rumunią. Korespondent polski natomiast polegałaby na uzyskaniu wspólnej granicy z Węgrami.

Zaspokojenie terytorialnych żądań Węgier i Rumunii oraz zawarcie przez te dwa państwa paktu nieagresji dałoby możliwość konsolidacji stosunków, co byłoby najlepszą gwarancją zabezpieczenia pokoju w tej części Europy.

Budapeszteński korespondent „Essener National Ztg" widzi w wizycie dyr. Łubieńskiego w Budapeszcie dowód, że Polska popiera usilnie żądania węgierskie. Korespondent warszawski „Deutsche Allgemeine Ztg" zważa, że rozmowy ministra Becka z królem Karolem dotyczyły uzgodnienia poglądów Polski i Rumunii na zagadnienie nowych stosunków w tej części Europy.



Trumna ze śmiertelnymi szczątkami płk. Beliny Prażmowskiego na katafalku w kościele Mariackim w Krakowie.

### Na pograniczu czesko-rumuńskim pojawili się powstańcy

PRAGA. Wczoraj wieczorem otrzymano w Uzhorodzie alarmującą wiadomość, że również w pobliżu pogranicza czesko - rumuńskiego pojawiły się oddziały powstańcze, które miały rzekomo dokonać szeregu

aktów sabotażu na linii kolejowej Kwasy - Bielin. Zaalarmowane oddziały czeskie odpowiedziały strzałami. Dwóch żołnierzy odniosło rany, a jeden został zabity. Blizszych wiadomości brak.

Granica Polski z Rumunią uległaby rozszerzeniu tak, że Rumunią otrzymałaby drugie połączenie kolejowe z Polską przez Delatyn - Rohów - Sziget.

### Japończycy zajęli Kanton

SZANGHAJ. Informacje pochodzące ze źródeł urzędowych potwierdzają wiadomość o wejściu japońskich oddziałów zmotywowanych do Kantonu.

formacji telegraficznych z Kantonu, wojska japońskie wkroczyły do stolicy Chin Południowych - Kantonu w piątek o godz. 14.30 wg. czasu miejscowego.

# DZIŚ W CZARACH „INDYJSKI GROBOWIEC”

# PEŁNA TABELA LOTERII

## Pierwsza klasa — 3-ci dzień ciągnięcia

### I i II ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE:

Stala dzienna wygrana zł. 5.000 par-  
dla na nr. 19421.  
Zł. 25.000 na nr. 9583.  
Zł. 10.000 na nr. 124.090.  
Zł. 5.000 na nr. 78.735.  
Zł. 2.000 na nr. nr.: 19949, 32427  
84.879, 110.847  
Zł. 1.000 na nr. nr.: 19308, 35909  
60.742, 105.587, 152.303  
Zł. 500 na nr. nr.: 2442, 56602, 68014  
85620, 87014, 101123, 111348, 143163  
150842.  
Zł. 250 na nr. nr.: 13205, 19157, 40314  
41767, 45885, 56867, 57585, 62537, 63886  
67298, 69341, 79101, 83267, 84531, 92244  
100822, 106784, 112451, 123492, 132287  
133708, 146986, 149048, 155722.

#### WYGRANE PO 125

827 1001 646 2485 3020 82 639 5207  
31 895 6197 538 7151 87 528 8038 343  
584 652 788 9483 824.  
10711 12268 13101 408 25 757 72  
14047 459 629 15325 715 848 929 16134  
442 899 17751 18347 411 34 19089 463  
20733 21412 998 22478 25147 362  
868 922 91 24067 8146 25459 543 614  
26194 770 984 27006 468 28241 20474  
30058 185 351377 675 32670 756  
33202 325 61 435 35061 148 997 36287  
37223 458 885  
38010 222 79 334 39019 446.  
76717 77504 78853 910 79309 879  
986.  
80128 339 81079 328 990 82892  
83707 84372 85095 80147 703 821 88608  
889 89172 898.  
90469 80047 91525 749 818 42 90392  
644 709 94 604 902 96409 539 9721  
56 672 98111 581 865 99113 724 77.  
100132 228 101181 236 102212 411  
877 105009 409 64 749 106476 510 615  
776 107420 108539 651 701 109001 314  
581 110223 11844 13545.  
114725 115410 697 116608 9 95  
117181 95 118017 702.  
120473 121096 405 67 732 906 122275  
376 409 86 123024 760 74 124618 948  
WOLANOW 3,71  
40238 53 485 692 780 41090 179 67  
767 42096 122 43546 86 797 918 74  
44027 135 924 45065 46677 47790 48020  
484.  
50051 189 296 343 598 759 51005 9  
76 368 537 973 52093 308 53631 43  
34003 19 208 12 325 66 648 946 52246  
545 56771 57093 58053 151 376 799  
807 59289 418 7774.  
60131 503 61639 820 62021 954 63343  
52041 68 64390 428 98 669 65857 66662  
718 865 67244 312 90 68818 541 719  
69122 805 24.

#### WOLANOW 3,71

40238 53 485 692 780 41090 179 67  
767 42096 122 43546 86 797 918 74  
44027 135 924 45065 46677 47790 48020  
484.  
50051 189 296 343 598 759 51005 9  
76 368 537 973 52093 308 53631 43  
34003 19 208 12 325 66 648 946 52246  
545 56771 57093 58053 151 376 799  
807 59289 418 7774.  
60131 503 61639 820 62021 954 63343  
52041 68 64390 428 98 669 65857 66662  
718 865 67244 312 90 68818 541 719  
69122 805 24.

#### WYGRANE PO 65.50

19 115 27 93 96 458 96 97 688 783  
1247 332 601 36 39 719 873 82 921 2173  
224 562 787 3107 295 481 98 4048 176  
503 6150 399 696 864 960 6026 42 171  
272 754 7134 316 443 760 860 947 8209  
330 66 491 508 792 897 986 9306 782  
933 10355 610 11184 254 362 633 889  
12037 140 88 422 50 88 13004 144 67  
368 70 74 548 14030 454 87 811 948  
15320 427 36 597 614 60 16052 198 590  
742 27086 87 478 514 18003 125 299 315  
95 498 897 19018 28 70 93 220 82 85  
352 498 607 99 701.  
20428 63 74 618 20 914 90 21121 83  
426 557 934 51 64 22113 314 53 486 503  
687 803 23214 321 720 24263 3333 404  
552 608 25079 148 518 26115 230 335  
305 710 21 82 27047 28085 183 231 366  
475 764 29056 71 263 402 754 72  
30033 122 68 233 54 361 68 88 709  
99 820 31158 88 263 461 99 631 62 85  
725 32406 550 54 633 710 33095 235 63  
479 623 99 717 21 833 59 34093 155 66  
667 821 35434 518 90 36030 87 124 74  
586 92 819 97 37091 167 472 515 696.  
38026 56 109 230 729 54 953 54 39  
313 74 84 649 752.  
40018 451 562 882 954 41047 101 30  
216 415 782 927 42015 50 893 988 43125  
77 332 502 739 984 44053 601 706 24  
45016 108 33 382 93 36 548 77 653 858  
46113 246 358 415 51 528 639 47067 131  
644 54 63 79 920 87 48004 272 413 543  
854 95 49067 83 281 839 40 95.  
50133 334 39 63 414 537 616 999  
51215 325 515 650 742 52337 474 82  
83 545 803 66 818 53283 307 404 64 840  
94 54020 90 253 536 727 886 55125 284  
96 363 442 516 91 682 766 838 56074  
138 300 88 524 53 642 899 570777 186  
234 615 828 906 53 58060 109 52 257  
396 502 47 640 88 59036 403 677 720  
51 6.  
60300 441 56 81 99 571 785 864 61043  
285 300 12 510 83 937 62018 530 72  
326 63154 510 869 17 924 64038 272  
463 862 943 85 65037 474 656 86 73 722  
35 66186 943 67046 505 733 76 68148  
55 317 97 667 81 69107 55 489 563 674  
718 972.

70240 559 877 71041 59 128 466 529  
755 89 865 900 72002 67 248 67 88 423  
98 547 678 879 73171 266 666 850 965  
74005 26 55 78 935 75235 371 564 703  
81.  
76134 776 77 114 70 98 471 643 796  
78210 344 411 614 72 723 79224 409  
92 772.  
80049 74 126 442 4 98 552 744 834  
969 98 81057 76 517 614 712 809 37  
82050 634 72 83181 241 70 334 803 4  
84375 956 69 85111 513 926 86 133 53  
317 69 687 87117 218 66 76 366 479  
909 99 88052 305 634 934 89203 369  
657 817.  
90075 405 699 91017 101 31 324 52  
422 683 969 92448 425 42 599 93165 455  
483 809 36 95770 827 96124 343 435 619  
879 97454 98421 504 814 99224 58 399  
404 544 644 782.  
100055 122 464 573 602 807 101118  
438 52 72 548 57 93 647 63 775 102049  
218 498 807 103179 259 104066 220 830  
105145 290 775 802 991 106992 281 470  
550 672 711 107500 772 873 108263 96  
518 68 109049 209 27 425.  
110047 284 551 604 63 789 11376 700  
24 112 613 710 26 46 113 197 308 461  
629 950.  
114053 115819 52 116007 148254 871  
978 117075 154 55 238 474 753 910 56  
118002 157 401 14 16 626 770 991  
119025 60 154 590 874 88 998.  
120095 250 642 121100 74 92 555 625  
836 59 92 122009 14 51 468 576 611 777  
846 975 123044 288 420 633 91 728  
124191 297 326 795 125013 60 152 97  
448 55 773 126252 459 137211 426  
128264 330 59 423 515 23 903 129299  
320 53.  
130330 509 16 651 747 56 945 131142  
418 524 684 713 98 132023 311 575 673  
766 908 80 133147 409 606 785 927  
134041 363 544 645 812 135476 593 964  
136055 328 565 610 82 783 852 929  
137207 15 888 90 922 138109 81 554  
762 806 93 951 139112 214 60 402 573  
134 90.  
140156 270 473 544 759 838 141208  
142302 560 143011 286 417 611 95  
144023 199332 503 39 647 145237 337  
404 63 675 868 81 146268 614 755 78  
147045 50 172 247 848 148607 64 707  
148234 491 584 607 870 91 28.  
150018 77 114 271 594 739 804 15  
52 912 64 151044 66 159201 387 748 94.  
152002 183 468 618 740 857 153284  
535 44 79 636 770 154278 329 651  
155219 421 587 654 156098 478 84 551  
627 157119 85 405 611 724 981 158008  
25564 76 389 433 34 784 882 159070 360  
518 625 724 990.

#### III ciągnięcie

#### PO 125 ZŁOTYCH

1391 335 3566 4658 5117 7149 9465  
655 715 10352 11330 47 760 12585 14423  
858 16173 620 17796 19795 20454 22825  
993 23678 745 24617 25175 26069 307  
825 28968 30297 31506 963 34071 35571  
37443 560 38028 894 39405 566 40171  
41762 813 42829 43770 939 44132 305  
488 612 717 45005 47311 530 48505 683  
49004 206 17 637  
50167 884 51032 512 52199 53118 212  
66 54269 438 55064 56805 57024 58176  
348 62050 118 64621 65123 66438 68164  
69942 70254 71764 68 73606 75979 76561  
872 77093 650 53 80490 87070 200 82459  
83313 84268 924 85785 86306 631  
89420 90336 694 91431 94558 95844  
947 96267 612 98099 99149 313.  
101230 68 10287 104479 106813 89  
108189 109336 113476 115114 117232  
110481 955 120432 121271 122925  
123023 581 124286 946 126843 128960  
130715 131499 863 132197 133566 601  
56 134260 419 35 687 765 136579 138238  
727 139227 141342 142153 707 143941  
14424.  
147541 148417 990 149025 151509  
902 152047 486 685 914 154910 156603  
754 888 157995 158556 987.

#### WYGRANE PO 65.50

205 22 53 603 38 896 2482 711 3031  
223 314 419 86 4244 576 665 5053 691  
6740 886 7284 347 551 8146 72 949  
10184 489 831 906 11130 517 687 12013  
563 65 74 624 889 13680 717 15377 652  
821 16342 17122 93 405 568 605 58 847  
18232 732 893 19578 20166 335 591 93  
769 973212 71 370 573 732 82 22514  
614 23368 589 24083 195 344 568 851  
948 25195 252 726 842 95 26544 873  
27444 646 28227 595 29187 345 93 444  
30261 717 871 31254 606 71 738 905  
32268 90 337 420 518 798 33380 626 700  
34063 238 84 771 35342 74 702 36296  
574 7192 370 87 38044 370 766 879  
39220 739 40192 992 563 70 826 958  
41042 84 104 82 488 42183 240 357 981  
43164 216 39 489 771 72 44063 90 696  
804 45168 92 247 549 90 46257 501 89  
633 715 47012 48435 625 67 88 757 907  
49361 986.  
50146 211 51045 136 217 313 982  
52038 213 365 442 893 53223 480 889  
941 54125 290 597 677 753 87 873 55038  
57444 58206 63934 59033 233 427 501  
761 893 64167 511 70 774 61179 272 683  
987 62307 579 668 749 63585 820 982  
64006 439 66147 58 424 636 67049 429  
69853 70588 921 71050 408 72323 73418  
63 901 74333 27 723 908 79105 205 96  
678 832 935 76432 77104 2677 220 97  
872 78155 61 789 952 92 80320 655  
81103 21 229 397 670 82168 844 83126  
778 85000 109 42 384 435 839 86469  
636 87054 551 796 819 89395 569 719  
90461 831 787 91 854 988 91375 423 27

960 82025 296 807 64 967 93054 74 94  
97 312 41 487 94158 307 96261 911  
97006 187 481 880 98174 201 28 372  
414 882 99171 501 670 954.  
100116 667 101 223 691 102118 347  
69 638 741 103212 502 34 609 900  
104278 479 562 609 879 105125 272  
106106 932 107076 80 368 684 108409  
603 950 110505 111689 727 51 956  
113377 448 114714 76939 115114 619  
42 968 116529 657 918 117132 470 756  
895 906 118046 297 966 119078 120072  
766 121012 392 682 945 86 122395  
123043 135 48 077 904 124433 522 839  
126000 367 763 98 941 12365 424 827  
43 128383 476 799 129007 367 722 65  
855 130376 556 58 131272 678 132199  
687 133080 539 975 134419 804 994  
135170 451 938 136446 137189 92 480  
515 676 886 963 138065 76 663 843  
139215 140224 342 141511 649 87  
142481 143479 842 144134 486 637 986  
145068 860 160006 504 8447 67 147221  
398 713 86 148990 149024 150046 222  
455 56 158420 98 916 152051 702 69  
153171 237 43 618 985 154677 910  
155360 728 915 155679 137117 797  
15687 212 332 738 47 32) 159111 41  
403 753.

#### IV ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE

20.000 zł Nr. 46629  
10.000 zł na Nr Nr 7568 19235 124826  
10.000 zł na Nr Nr 7568 19235 124826  
5.000 zł na Nr Nr 9590 155111.  
2.000 zł Nr 129308.  
1.000 zł Nr Nr. 37116 93507 103745  
5.000 zł Nr. Nr 15308 16220 33281  
40993 68888 73115 73640 83859 122182  
210 zł Nr Nr 5607 5965, 9407 21112  
24640 26907 30265 33219 37340 40675  
43489 69503 7039 71389 86478 99429  
98699 98239 100350 114995 119198

#### WYGRANE PO 65.50

660 981 1630 2930 3457 525 838 921  
5313 6112 88 368 510 831 7273 090 836  
64 8001 5 162 478 9973 10357 439 742  
47 11026 158 479 750 918 12150 440  
807 13092 240 842 14180 202 951 540  
76 861 15309 414 75 636 954 16958  
18171 19584 691 890 20666 880 21378  
621 728 903 57 62 22134 623 82 785  
23145 592 814 24712 25697 26073 482  
720 60 809 27051 505 819 59 28230 762  
29231 45 888 978 30471 31216 307 677  
801 32072 33597 812 980 34034 397  
620 743 35228 36358 540 600 37987

123600 127505 128017 128443 135188  
135533 138443 149844 152443.

#### PO 125 ZŁOTYCH

4346 599 5853 7568 8220 427 9414  
716 10407 12058 13861 15045 513 16118  
673 18771 19034 21073 22570 23775 96  
26060 267 27837 29231 31827 956 33739  
98 34685 35009 36107 858 37462 39893  
40898 41721 42430 43499 548 818 44910  
58 45106 436 46316 798 47078 626 48460  
866 84.  
50000 998 51138 52411 548 912 53802  
54667 55381 59190 748 57977 58208  
59337 61778 62604 63960 64652 988  
69458 999 70483 71001 340 74193 76467  
77161 81708 82552 666 83692 88177 874  
89012 68 316 516 90730 91973 93372  
96875.  
101142 891 102383 108004 109856  
110888 111667 112085 242 516 1113041  
47 90 279 14696 115548 116002 412 75  
651 973 119936 121381 761 857 122637  
812 123105 124299 749 127599 687  
128142 131470 132091 133118 134381  
135497 619 137448 138244 139169  
140305 8 869 141387 867 142154 123  
143360 144608 146883 147212 160392  
470 881 83 987 151013 152535 153405  
155990 156768.

#### WYGRANE PO 65.50

660 981 1630 2930 3457 525 838 921  
5313 6112 88 368 510 831 7273 090 836  
64 8001 5 162 478 9973 10357 439 742  
47 11026 158 479 750 918 12150 440  
807 13092 240 842 14180 202 951 540  
76 861 15309 414 75 636 954 16958  
18171 19584 691 890 20666 880 21378  
621 728 903 57 62 22134 623 82 785  
23145 592 814 24712 25697 26073 482  
720 60 809 27051 505 819 59 28230 762  
29231 45 888 978 30471 31216 307 677  
801 32072 33597 812 980 34034 397  
620 743 35228 36358 540 600 37987



## K. RYLSKI Tajemnica czarnej damy

SENSACYJNA POWIEŚĆ  
WSPÓŁCZESNA OSNUTA NA  
PRAWDZYWYCH ZDARZENIACH

W pociągu pędzącym Paryż — Warszawa znalazła się Irena Podhorska, przebrana jako turystka, która wraca do Polski: gdy pociąg zbliżał się do Warszawy, a Irena była sama w przedziale, pociąg nagle hamulec i wszczęła alarm, że ją obrabowano, po czym zemdlala. Gdy ją oduciono zeznała, że napadła ją jakaś czarna dama.

Te słowa wywołały ogólny popłoch.

Czarna dama!

Konduktorzy przebiegli wszystkie wagony, szukając wszędzie owej czarnej damy, Irenę zaś otoczył krąg pasażerów, pocieszając ją i współczując jej szczerze. Jednocześnie każdy ciekaw był przebiegu napadu, Irena trwała wciąż w takim stanie, że nie mogła udzielić wyjaśnień...

Od czasu do czasu jęczała rozpaczliwie, załamując ręce:

— Mój Boże! Co teraz będzie! Co teraz będzie!

Nie brakło litościwych pasażerów, którzy szczerze jej współczuli. Pocieszali ją wciąż:

— Policja nasza na pewno schwyta tę bandytkę.

— Dobrze, że to pani tak od razu spostrzegła, schwyta ją, zwróci pani wszystkie rzeczy...

— Nie wyskoczyła na pewno z pociągu, bo zauważylibyśmy ją... Zresztą nie ma takich kobiet, które by wyskakiwały w pełnym biegu z pociągu... Może w Ameryce są takie niewiasty, ale u nas, w Polsce nie ma jeszcze takich.

— Ależ, mój panie — wtrącił się jakiś urzędnik sądowy. — Nasi przestępcy szybko przejęli metody amerykańskie. Niemniej jednak możemy być dumni z naszej policji, która potrafi świetnie tropić złooczyńców.

— Szkoda, że nie ma tu żadnego przedstawiciela władzy...

Irena łkała szczerymi łzami i załamując ręce, powtarzała:

— Mój Boże, nie przeniosę tego ciosu!

— Czy pamięta pani jak ona wyglądała?

— A jakże! Siedziała naprzeciwko mnie... Ach, mój Boże, zabrała moją całą biżuterię!

Tymczasem wrócił naczelnik pociągu i konduktorzy. Irena zwróciła na nich błagalny wzrok, ale usłyszała tylko słowa naczelnika pociągu:

— Moja pani, niestety, nigdzie tej czarnej damy nie ma...

— Mój Boże! — jęczała Irena i wybuchła szmatyńczym płaczem.

Pasażerowie wycofali się jeden po drugim z przedziału, rozmawiając ze sobą na korytarzu o wydarzeniu:

— Uciekła!

— Kto wie, ile warta jest ta biżuteria, skoro tak bardzo rozpaczal!

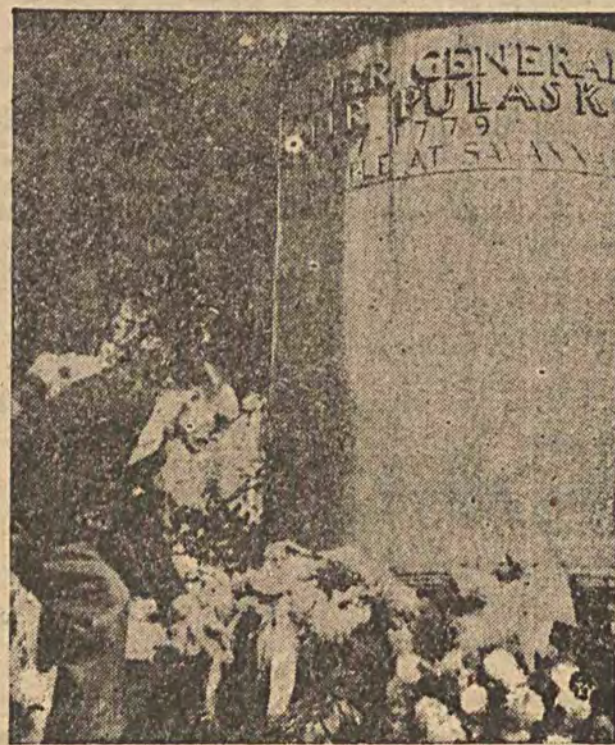
— Jak widać, przyjeżdża z Ameryki, a tam mają za co kupować sobie biżuterię...

— Ale złodzieje wiedzą jednak, dokąd trafić...

Pasażerowie odruchowo sprawdzają w swych kieszeniach, czy nie brak im portfeli, i spoglądają jeden na drugiego podejrzliwie. Kto wie, czy nie ma wśród pasażerów współników tej czarnej damy?

Pociąg pędzi ze zdwojoną szybkością naprzód. W przedziale Ireny pozostał naczelnik pociągu, z konduktorami. Jeden z konduktorów opowiada:

— W moim przedziale były dwie damy w czerni, ale były to starsze kobiety. Wsiadły w Częstochowie.



Z okazji 159-jej rocznicy śmierci bohatera Polski i Ameryki gen. Kazimierza Pułaskiego, przedstawiciel Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie, p. Michał Budny, złożył wieniec pod pomnikiem gen. Pułaskiego. Moment ten przedstawia nasze zdjęcie.

— A u pana w przedziałach nie było czarnej damy? — pyta z kolei naczelnik następnego konduktora.

— Nie, żadnej damy w czerni nie było.

— Ta bandytka była zapewne odziana w czarne kostium i po dokonaniu napadu, szybko przebrała się — snuje nic przypuszczeń naczelnik pociągu. — Jestem przekonany, że jest jeszcze z nami...

— W jaki sposób mogłaby się przebrać?

— Po prostu, w ubikacji... Taki ptaszek wszystkiego potrafi...

— Kto wie, kto wie...

Przejęty swoim detektywicznym pomysłem zwrócił się do Ireny:

— Czy pamięta pani dokładnie, jak ta zbrojczyni wyglądała?

— Tak.

— Czy pozna ją pani, gdyby nawet była przebrana w inny kostium lub płaszcz?

— Ależ, oczywiście!

— Wobec tego, zechce pani przespacerować się wraz ze mną wzdłuż pociągu. Może ją pani gdzieś pozna...

— Ach! — wstała Irena, wdychając...

Oczy jej są zaczerwienione z płaczu. Z trudem stanęła, naczelnik pociągu ujął ją pod ramię:

— Czy pozwoli pani?

— Dziękuję, pójdę już o własnych siłach...

I operując się o ścianę i poręcz, kroczy Irena przed naczelnikiem pociągu przyglądając się uważnie wszystkim pasażerom, a zwłaszcza młodym kobietom. Tu i ówdzie zatrzymuje się, by po tym z westchnieniem odwrócić głowę i powiedzieć:

— Nie, to nie ta... Na pewno nie ta...

Bardziej jeszcze przygnębiona wraca do swego przedziału i poczyną nerwowo przerzucać wszystko w swej walizce...

— Może włożyła pani skrzyneczkę z biżuterią do dużej walizki?

Irena otwiera dużą walizę, przerzuca swe kosztowne stroje.

— Mój Boże — woła — gotowa jestem dać dwadzieścia pięć tysięcy dolarów w zamian za zwrot biżuterii...

Naczelnik pociągu jest oszołomiony taką sumą.

— I tak kosztowną biżuterię wiozła pani ze sobą w walizce? Mój Boże, jacy to ludzie są lekkomyślni...

— Kiedy nareszcie przybędzie policja? — poczyną Irena gryźć ze zdenerwowania swe paznokcie.

— Za kwadrans będziemy w Warszawie, a teraz poproszę łaskawą panią o dokumenty...

— Moje dokumenty? — zdziwiła się Irena. A na cóż są one panu potrzebne?

— Muszę wykonać swój obowiązek i spisać protokół zatrzymania pociągu.

Naczelnik spisał protokół i wobec rozpaczki tak pięknej pasażerki: pocieszył ją znowu:

— Zapewniam panią, że w Warszawie policja nasza odnajdzie szybko tę nikczemną handytkę i zwróci pani biżuterię! (Ciąg dalszy jutro).

## Z. LIRSKI Gdzie mój mąż?

TRAGICZNE DZIEJE TRÓJGA LUDZI RZUCONYCH NA FALE LOSU

Wiosną 1914 roku magazynier w wielkim składzie żelaza w Warszawie, Józef Biernacki, zakochał się w Niemce Marcie Schultz i porzuciwszy żonę, uciekł z kochanką do Kalisza, gdzie wiodł szczęśliwy żywot aż do dnia w którym stwierdził, że Marta go zdradza. Między kochankami doszło do wanyury, w wyniku której Marta porzuciła go.

Józef zamierzał wrócić do Warszawy. Wybuchła wojna i Niemcy wkroczyli do Kalisza, urządzając pogrom. Józef został ujęty i miał zostać rozstrzelany. Zdołał jednak uciec i po wielu przygodach dotarł do Gdańska, gdzie ukrył się na amerykańskim statku towarowym który szedł do Nowego Jorku. Gdy statek zarzucił kotwicę w porcie nowojorskim, Józef zbiegł ze statku. W dzielnicy portowej natknął się na podejrzanego jegomościa mówiącego po polsku, który przyrzekł mu pracę i zaprowadził do niejaki go Grabika. Grabik zapytał Józefa czy umie tańczyć. Józef oświadczył, że nie. Wówczas Grabik zapytał go, czy umie śpiewać. I tym razem otrzymał odmowną odpowiedź.

— No, u mnie już będziesz doskonale śpiewał... — oświadczył Grabik. — Będą cię tak okłaskiwali, że aż będzie szła para... U nas lubi się tego rodzaju śpiewaków, co ty...

— Ale przecież nie jestem śpiewakiem... — wtrącił Józef.

— Powiedziałem ci już, abyś mi się nie przeciwstawiał... Grabik nie lubi, gdy mu się ktoś przeciwstawia... Teraz musisz mnie słuchać, ponieważ jestem twoim szefem, rozumiano? Za pierwszą twą pracę otrzymasz dwadzieścia pięć dolarów... Ale musisz zrobić wszystko, co ci każę... Następnie zawręmy kontrakt... Zupełnie zapomniałem. Czy czasem nie masz zwyczaju rumienić się, gdy kłamiesz?...

Józef mimo woli się uśmiechnął. Ostatnie pytanie mocno go zaintrygowało. Co ten Grabik zamierza z nim uczynić? Czy czasem nie kpi z niego?

— Jak czasem... — odparł Józef, — ale jaki to ma związek z pracą, którą zamierza mi pan powie-

rzyć?...

— Już znów nie masz cierpliwości? Poczekaj chwilę... Zaraz wrócę, to wszystkiego się dowiesz...

Grabik zeszedł z kanapy, opuścił pokój, zamykając za sobą drzwi na klucz.

Józef pozostał sam. Przez pewien czas nie ruszał się z miejsca, głowiąc się na tym, jaką pracę zamierza mu powierzyć Grabik. Osobnik ten był dla niego niezwykle tajemniczą postacią. Czego właściwie chciał od niego?

Tymczasem minęła godzina, dwie, trzy, a Grabik wciąż jeszcze się nie pokazywał. Zniecierpliwiony Józef zaczął się dobijać do drzwi. Zaraz dobiegł go z drugiej strony drzwi głos murzyna, który oświadczył, że mister Grabik zaraz wróci.

Grabik pokazał się dopiero wieczorem. Nie przy szedł jednak sam. Towarzyszył mu wysoki, tęgijegomość w dużych amerykańskich szklach. Otejrzał Józefa od stóp do głowy i w końcu rzekł do Grabika.

— All right...

Następnie Grabik zaczął rozmawiać z przybyłym w takim języku, że Józef nie rozumiał słowa. Zaraz po tym mężczyzna w okularach zwrócił się w tym samym języku do Józefa. Józef jednak oświadczył, że nie rozumie. Wówczas osobnik roześmiał się i powiedział coś Grabikowi.

— Jest to mister Anthony Malecky, właściciel „Panteon Hall”, gdzie będziesz występował... — wyjaśnił Józefowi Grabik.

— Będę występował w jakimś tam „Panteon Hall”? W jakiej roli? Czy ci dwaj osobnicy nie grają przede mną jakiejś komedii? — pomyślał Józef.

Był tak oszołomiony oświadczeniem Grabika, że

nie mógł wymówić słowa i obrzucał spojrzaniem pełnymi zdumienia Maleckiego i Grabika.

Grabik i jego towarzyszy uśmiechali się do siebie i rozmawiali o czymś. Następnie Grabik wyjął z portfela kilka banknotów i wręczył je wysokiemu mężczyźnie.

— A teraz wszyscy trzej napijemy się czegoś! — zwrócił się do Józefa Grabik.

Zadzwoił na murzyna, który zaraz przyniósł na tacy whisky, różnego rodzaju mięsiva i owoce. Józef nigdy jeszcze nie jadł tak wykwintnych potraw.

Józef domyślił się, że ci dwaj osobnicy musieli zawrzeć jakąś transakcję, a „towarem” był on.

Gdyby był kobietą mógłby przypuszczać, że to handlarze żywym towarem. Ale czy w Ameryce również mężczyźni są traktowani jako towar?

— No, pijże już żółtodziobie, w Warszawie z pewnością nie piłeś takiej wódki...

Malecky uśmiechnął się z zadowoleniem, a po czwartym kieliszku oświadczył:

— Tańcz... chłopcze... tańcz...

— Mister Malecky prosi cię, abyś zatańczył...

Żądam, rozumiesz? — dodał Grabik, silnie akcentując każdy wyraz.

Tańczyć? Nie było to łatwe do wykonania, ponieważ Józef jeszcze nigdy nie tańczył. A tu nagle kazano mu tańczyć. Wypił już cztery duże kieliszki mocnej whisky i kręciło mu się nieco w głowie. Przypomniał sobie, że gdy służył w wojsku, widział kilku tańczących kozaków. Obraz ten wynurzył mu się teraz przed oczyma. Tańczyli oni wówczas taniec zwany „kamariński”.

Józef podniósł się. Wódka dodała mu animuszu i zaczął tańczyć „kamarińskiego”. Nogi z lekkością unosiły się w górę i opadały na podłogę. Zdawało mu się, że unosi się w powietrzu. Klaskał w ręce i nucił melodię, którą wówczas śpiewali przy tańcu kozacy. Po kilku chwilach wszedł w trans i tańczył z takim tupetem i werwą, że aż podłoga się trzęsła.

Grabik i Malecky okłaskiwali go ze szczerym entuzjazmem. Z zadowoleniem spoglądali na siebie, a ich rozpromienione twarze zdawały się mówić, że ubili doskonały interes, że przedsięwzięcie będzie kwitło...

— A teraz chcę, abyś coś zaśpiewał, — rozkazał Józefowi Grabik — ale przed tym wychyl jeszcze jeden kieliszek...

(Dalszy ciąg jutro).

Kalendarz dnia

SOBOTA

22 Paździer.

Filipa b. m. Kor... Słowiański: Przy... Słońca wsch. 6.11, zach. 16.29. Miesiąca wsch. 5.3, zach. 15.49.

KRONIKA HISTORYCZNA: 1633. Zwycięstwo hetm. Konicopol... 1814. Zmarł Euzebiusz Słowacki, ojciec Juliusza Słowackiego, poeta i krytyk literat.

PRZYSŁOWIA LUDOWE: Nie widzi brat brata... Gdy na nim licha szata.

Poradnia życiowa Rolfa Nelsona

Złota Zora 555. Przesła Pani wiele w życiu. Nie jedną łzę zrosiła w ciężkiej obawie o zdrowie i szczęście dzieci.

PAUL BRINGUIER

Hollywood — raj i piekło kobiet 3000 bezrobotnych królowych piękności

Po przybyciu do Hollywood autor odwiedził Floreya, jednego z reżyserów Paramountu, który zaprowadził go do restauracji „Vendome”.

— Na dworcu zebrało się prawie całe miasteczko i odprowadziło mnie z taką paradą, jak gdyby była prawdziwą królową.

Moi towarzysze wyjechali dzisiaj rano. Wkrótce, gdy stanę się bogata i sławna, odwiedzę się im za wszystko; każę wybudować w moim mieście rodzinny gmach szkolny.

sami w wielkiej sali „Vendome”. — Jest to symboliczna scena, oświadczyłem Floreyowi, który był również bardzo zdumiony.



Jedno z ostatnich zdjęć Marlene Dietrich.

przerwał mi ze zniecierpliwieniem w głosie Florey. — Jest to biedna dziewczyna. Za dwa miesiące będzie nam wdzięczna, gdy ofiarujemy jej kanapkę w barze automatycznym.

stko. Pan chyba rozumie, że ni gdy nie powierza się jej roli. — Domyślam się... — Musi pan wziąć pod uwagę, że honorarium to wraz z kosztami podróży pochłania około trzech tysięcy dolarów.

— A co za cel ma w tym wytwórnia? — Konkurs taki reklamuje ją w danej okolicy. Po miesiącu kontrakt zawarty z królową piękności wygasa.

— Nie jest to przewidziane w kontrakcie. Zresztą żadna z nich nie chce wracać. Żadna z nich nie śmiałyby wrócić do swego miasteczka.

— Co się z nimi staje? — Niektóre z nich zostają sta

Przedruk wzbroniony

tystkami, a sprytniejsze spotka pan tutaj na każdym kroku. Sprzedają panu papierosy, pomagają panu nałożyć palto, robią panu manicure u fryzjera.

— Czy do żadnej z nich nie uśmiechnęło się szczęście, czy żadna z nich nie została zaangażowana do filmu, czy żadna nie została gwiazdą?

— O, tak. Dwie lub trzy zdołały się wybić. Dwie lub trzy na trzy tysiące! Ale nawet ten niły procent wystarczy, aby podtrzymać na duchu inne, które wierzą gorąco w to, że kiedyś i do nich szczęście się uśmiechnie i że one się wybiją.

Te królowe piękności są zwykłymi żołnierzami Hollywood, należą do kategorii ludzi którzy wykonują najcięższą i najniewdzięczniejszą pracę.

Zdoła pan oświadczyć się przekonana, że nie ma fordanserki, na dancingu, nie ma pomywaczki naczyń w restauracji, nie ma garderobianej, która by nie była miss Niagarą, miss Ontario, czy też królową piękności jakiejś innej miejscowości.

— Dziwi to pana — zapytał Florey, widząc moją minę. — Sądzę, że jeszcze wiele innych rzeczy w Hollywood wzbudzi w panu zdziwienie.

Jutro: „Wśród gwiazd”

DINOL — DONT rzeczywiście najlepsza PASTA do ZĘBÓW

Na małej wokandzie...

Allach Akbar czyli: „Turek i fantazje”

A. E.) Pan Szlama Turek, właściciel piekarni, zagniał właśnie ciasto, gdy wszedł niesznany osobnik, pytając: — Kto jest za przeproszeniem właścicielem tego interesu? — Ja — odparł pan Szlama. — Turek jestem. — Pan jesteście Turek? — zdziwił się przybysz. — He, phi, he he, hm!

li, bo zaraz zastrzelę pana tą bulką, którą trzymam w rękach. — Obdarzony mocnym kopniakiem, wyleciał inkasent na ulicę. Popatrzył stamtąd badawczo na energicznego piekarza i rzekł cicho, ale dobitnie: — Jeszcze się spotkamy, panie Chińczyk. — Jakoż w tydzień później pan Turek otrzymał wezwanie na rozprawę do starostwa grodzkiego.

— W ciągu roku na terenie całych Stanów Zjednoczonych, od Dakoty do Louisiany, od Massachusetts do Nowego Meksyku, organizuje się około czterystu konkursów piękności.

18 inżynierów sow. rozstrzelanych po wybudowaniu fortyfikacji na pograniczu polsko-sowieckim

CZERNIOWCE. Gazeta „Neueste Nachrichten” pisze, że 18-ty inżynierów sowieckich, którzy w swoim czasie prowadzili prace przy budowie fortyfikacji na granicy polsko — so wieckiej, zostało postawionych przed sąd i rozstrzelanych.

Losowanie książeczek P. K. O.

Table with columns for lottery numbers and prizes. Includes text: Dnia 20 października 1938 r. odbyło się w PKO ósme publiczne losowanie w wkładki oszczędnościowe premiowane serii IV-ej.

Pamiętaj o Pomocy Zimowej

Wzwałem pana w innej sprawie. Mianowicie posiada pan piekarnię, a nie uścił pan składek w Ubezpieczalni Społecznej. Wobec powyższego pan Szlama wyjaśnił, że nie wiedział, do jakiej ubezpieczalni Turek winien wnieść składki: do polskiej czy tureckiej.

Bzdury czeskie

Poprzednia czeska dyrekcja policji w Cieszynie, która przez niesioną została do Frydka i je szcze tam urzęduje, wydaje przepustki graniczne z następującą pieczęcią:



Splonął historyczny klasztor

CZERNIOWCE. W Neamtii w Moldawie splonął do szczętnie historyczny klasztor wraz ze znajdującym się przy nim duchownym seminarium prawosławnym.



1914 TADEUSZ RYŚ

## PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ  
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI

Młody major austriacki, von Merizzi powrócił z Wiednia na wezwanie namiestnika Bośni i Hercegowiny, Potiorka, do Sarajewa. Bawił w Wiedniu u swej kochanki, pięknej hrabiny Czardasz. Po kilku dniach zgłosił się doń w Sarajewie nieznajomy mężczyzna, który oznajmił mu, że zamordował hrabinę Czardasz. Zdumionemu majorowi okazał szereg dokumentów, które świadczą o jego szpiegowskiej działalności i kompromitują go zupełnie; za cenę swego milczenia zażądał, by major, adiutant Potiorka, zamordował znenawidzonego przez lud serbski namiestnika.

Von Merizzi, chcąc zyskać na czasie — wyraził swoją zgodę. Tego samego dnia został wezwany telefonicznie do Wiednia, gdzie znaleziono trupa hrabiny. Lekarze stwierdzili, że hrabina otruła się jakimś nasennym środkiem. Von Merizzi z przerażeniem stwierdził, że kasetka, znajdująca się w piecu, została przez kogoś wyjęta i opróżniona.

Po powrocie do Sarajewa, major Merizzi postanowił wykonać zlecenie Serba.

Major von Merizzi uprzedził rozmyślnie namiestnika, że wśród jego służby są zdrajcy, którzy pragną go otruć. Namiestnik zlecił mu przeprowadzenie śledztwa a sam obawiając się zdrady, jadł tylko jajka i owoce. W międzyczasie von Merizzi włożył niepostrzeżenie do śpichrza dwa jaja, do których wstrzyknął truciznę; równocześnie uprzedził Potiorka, że kucharz, Turek Husein zatruił wino.

Jaja, zatrute przez majora, a przeznaczone dla namiestnika Potiorka, zjadł lokal, który też zmarł. Mimo braku dowodów winy i zapewnień biednego kucharza, został on na podstawie zeznań Merizziego skazany na śmierć. Wyrok wykonano.

Aniela Grywińska została po przybyciu do Sarajewa wysłana przez młodo-Serbów do mieszkania von Merizziego, aby zażądać odeń wykonania ultimatum organizacji. Merizzi wyszedł, po gwałtownej sprzeczce, ze swego gabinetu i zamknął drzwi na klucz. Kilka godzin czekała Aniela w jego gabinecie, nie wiedząc co ma począć.

Miała już bliżyć się do okna, postanowiła wczuć alarm, gdy nagle usłyszała w sąsiednich pokojach stapanie kilku osób, jakieś głosy...

We drzwiach rozległ się zgrzyt klucza, drzwi otworzyły się i do gabinetu wkroczyło dwóch cywilów.

Aniela cofnęła się odruchowo. Jeden z nich przedstawił się: jest naczelnikiem sarajewskiej policji śledczej. Czy prawdą jest, że zamierzała dokonać zamachu na osobę adiutanta namiestnika, cesarsko-królewskiego majora von Merizziego?

Aniela opanowała się. Oświadczyła, że nie zamierzała dokonać żadnego zamachu... Przybyła tu, by uregulować z panem majorem pewną sprawę osobistą... Pan major, miast postąpić w rycerski sposób, wyszedł i zamknął za sobą drzwi. Czeka zamknięta w gabinecie już szóstą godzinę...

— A w jakiej to sprawie przybyła pani do pana majora? — zapytał wywiadowca.

— W sprawie wyłącznie osobistej — zadrżał z lekka jej głos.

— Chcemy wiedzieć, o co chodzi...

— Proszę zapytać o to pana majora.

— Pytamy o to panią...

— Mogłabym odpowiedzieć na to pytanie jedynie po otrzymaniu zezwolenia od pana majora...

— Godność pani?

— Chodzi o moje imię i nazwisko, prawda? — zapytała, by zyskać na czasie i po chwili namysłu odrzekła:

— Nazywam się Aniela Grywińska...

— Aresztuję panią — oświadczył przedstawiciel władzy.

— Czemu to? — zapytała szczerze zdziwiona Aniela.

— Dowie się pani po tym...

— Ale...

— Bez ale... Proszę z nami — ostrym tonem rozkazał wywiadowca.

— Pragnę wiedzieć, dlaczego mnie aresztujecie...

— Śmieszne to pytanie — odrzekł wywiadowca.

— Wie pani sama, dlaczegośmy panią aresztowali.

Aniela rozumiała, że dalsza rozmowa jest zbyteczna, dziwił się tylko, czemu von Merizzi odważył się na taki krok. Milan powiedział jej przecież, że adiutant Potiorka drży jak liść osiki, coż się nagle stało, że oddał ją w ręce policji?

Nie ma jednak rady; idzie w ślad za wywiadowcami. Nie będzie strzelać do dwóch uzbrojonych ludzi. Mijając pokoje zauważyła taki nieład, jak gdyby ktoś się stąd wyprowadził. Meble powysuwane szuflady wypróżnione i otwarte, nawet wieszak został opróżniony. Wszystko świadczy o tym, że mieszkańcy tego domu opuścili go w wielkim pośpiechu.

Nowa myśl zjawiała się w jej umyśle: — a więc von Merizzi uciekł? Uciekł zupełnie z kraju? I dlatego nie bał się pozostawić ją w gabinecie?...

Nie ma czasu na rozmyślanie: szybko sprowadzono ją ze schodów, przed bramą na opustoszałej ulicy oczekuje ją auto.

Odruchowo zadrżała. Tknięto ją jakieś przecucie gdy otworzono drzwiczki auta, cofnęła się do tyłu.

— Wsiadać! — zawołał wywiadowca.

— Dokąd mnie prowadzicie? — zapytała drżącym głosem.

— Wsiadać! — wyciągnął jeden z wywiadowców rewolwer. — Czy chce pani, byśmy ją siłą pakowali do auta?

— Proszę powiedzieć, dokąd mnie panowie prowadzicie? — zapytała zrozpaczone głosem Aniela, przeczuwając, że ci dwaj „wywiadowcy“ nie mają nic wspólnego z policją.

Straszne myśli zrodziły się w jej umyśle. Rozjeżdżała się wokoło. Może zobaczy jakiegoś przechodnia, policjanta? Ale mała, wąska uliczka, prowadząca pod górę sprawia wrażenie cmentarzyska po północy. Nawet małe domki, które sterczały opodal, wyglądają w nocy jak pomniki na cmentarzu.



We drzwiach rozległ się zgrzyt klucza, drzwi otworzyły się i do gabinetu wkroczyło dwóch cywilów.

Aniela chce jeszcze coś dodać, ale obydwa mężczyźni wciągają ją przemocą do auta. Drzwiczki zamykają się za nią, tłumiąc jej wołanie o pomoc i auto szybko mknie przez wąskie ulice Sarajewa, hen, za miasto...

## Rozdział czwarty

Serbskie pismo z Agramu „SRBOBRAN“ podało w kronice wiadomość, która wywołała wielkie poruszenie w szerokich kołach rewolucjonistów serbskich. W Sarajewie, gazeta, która przybyła do miasta z samego rana, została natychmiast wyprzedana. Mówiono o tym wszędzie: w cukierniach, kawiarniach, na ulicy. Szczególnie wzburzona była młodzież. W manewrach weźmie udział również następca tronu arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda.

„Za dwa tygodnie odbędą się nad granicą serbsko - austriacką manewry armii austro-węgierskiej. W manewrach weźmie udział również następca tronu arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda“.

W knajpie „Pod niebieskim ptakiem“ gwaro jest i tłoczno. Jak zwykle w niedzielę, młodzież zbiera się tu przy stolikach i omawia ostatnie wydarzenia w świecie politycznym.

Urzędnik Michajło Puszara pokazuje swoim przyjacielom notatkę o manewrach:

— Powiadają wam, drodzy przyjaciele, nie wolno puszczać płazem takich prowokacji... To prowokacja w stosunku do Serbii...

— Mów ciszej, zdaje się, że tam w kącie siedzi dwóch wywiadowców.

— Gwiżdżę sobie na nich — odpowiada wzburzonym głosem Puszara. To są indywidualia, które wieść będziemy na latarni. Jesteśmy tu u siebie w domu, i wara spicłom do naszej serbskiej ziemi.

— Oszalał! — przerwał mu gniewnie Gawryło

Princyp, młodzieniec o prostokątnej twarzy, rozwichrzonej czuprynie i wąskich, zaciśniętych ustach... — Glupstwa mówi, nie trzeba narażać siebie i przyjaciół przedwcześnie... A w ogóle, więcej do rzeczy, pracować i nie gadać...

Słowa Princypa podtrzymuje Niedelko.

— Princyp ma oczywiście rację... Więcej robić, mniej gadać... Krzykiem po kawiarniach nic nie zdziałamy...

Puszara przyznał im wreszcie rację i szeptem zaproponował by jeszcze tego samego dnia zwołać posiedzenie w sprawie prowokacyjnych manewrów.

— Trzeba zakłócić im to święto...

— Wiecie, moi drodzy, kiedy to arcyksiężę raczy nas odwiedzić? — odezwał się znowu Princyp. — Spójrzcie, wizyta odbędzie się właśnie w sam dzień Vidovdan. (Vidovdan — święto narodowe Serbów, które przypada na dzień 28 czerwca). W dzień naszego święta narodowego przyjedzie tu okupant po to, by znęcać się nad nami podczas naszych uroczystości.

— Patrzcie, oto Milan Zabrynowicz — odezwał się Niedelko.

— A co się stało z jego dziewczyną? — zapytał Princyp. — Jeszcze nie wróciła?

— Cztery dni temu zniknęła — odparł na to drukarz Janowicz. — Powiadają, że tego samego dnia zniknęła również adiutant Potiorka, Merizzi...

Milan zbliżył się do stolika, przy którym siedzieli Princyp, Niedelko, Jowanowicz i Puszara. Oblicze jego jest nachmurzone, wzrok jak gdyby zgaszony. Przywitał się skinieniem głowy i usiadł.

— No, Milan — zapytał Princyp. — Co się stało z Zorą?

— Nie wiadomo. Zagadkowa sprawa — odrzekł Milan. — Dowiadywałem się już nawet w policji. Tam powiadają, że nic o takiej kobiecie nie wiedzą. Nie opowiem im przecież, po co poszła do tego łajdaka. Ale podejrzane jest również i to, że von Merizzi zginął... Mieszkanie jest opróżnione. Dozorca nie odpowiada na żadne pytania. Wyjechał i więcej nic nie wie. Mam wrażenie, że wydarzyło się z nią jakieś okropne nieszczęście.

— Słyszałeś o tym? — wskazał Princyp notatkę w piśmie. — Czytaj i powiedz: — jak mamy na to zareagować?

Milan przeczytał notatkę, twarz jego przybrała zupełnie inny wyraz. Chmury z jego czoła rozproszyły się, w oczach ukazały się ogniki zapału i gniewu. Zagryzł wargę, i zgrzytając zębami, szepnął:

— A więc, to wszystko nie zdało się na nic... Teraz już kolej na niego. On musi zginąć. On jest wrogiem Serbów.

— O kim tak mówisz? — zapytali naraz Niedelko i Princyp.

Milan nie odpowiada. Nagle wstał. Widać, że wiadomość, którą teraz przeczytał wywarła na nim piorunujące wrażenie.

— Gawryło, Miłosz, Niedelko — dzisiaj o szóstej spotykamy się w złoty młomu, przy moście Milacki — rzucił rozkazującym głosem.

— Co się stało?

— Ach tak, nie wiecie, co się stało? No, dowiedcie się...

Milan znowu skinął głową na pożegnanie i wyszedł. Ta wiadomość wzbudziła go. Franciszek Ferdynand ośmielił się przybyć do Sarajewa?... O coż narażać siebie dla Potiorka, lepiej odrąbać głowę, aniżeli ramię... Tarek sprawa Potiorka odsuwa się na plan dalszy... Może lepiej, że się tak sprawy potoczyły. Gdyby sprzątnięto Potiorka, arcyksiężę nie ośmieliłby się przybyć do zanarchizowanego kraju. Teraz sądzą, że wszystko zostało stłumione, zdlawione... Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło...

Ale znów ból szarpnął jego sercem.

— Co stało się z Zorą?.. Oczekiwał ją do rana... Posłał siostrę jednego z przyjaciół, by się dowiadywała... Siostrę Cyganowicza, jednego z najlepszych przyjaciół... Należy równie do-konspiracyjnej organizacji „Omladina“. Wróciła i powiedziała, że von Merizzi wyprowadził się wieczorem i wyjechał w niewiadomym kierunku... Dozorca opowiedział, że ordynans wynosił jakieś wielkie walizy...

Milan odważył się pójść do dozorky, ale nie dowiedział się nic ponad to.

W ciągu następnego dnia szukał Zory wszędzie, nie tylko on, ale jego przyjaciele chodzili po knajpach i hotelach. Na próżno! Nie odnaleziono najmniejszego śladu po niej. Zora zniknęła.

(Dalszy ciąg jutro)

**Dobre światło ułatwia każdą pracę.**

Używajcie zawsze właściwych żarówek o odpowiedniej mocy. Poza ogólnym oświetleniem należy stosować w reflektorze nad heblarką żarówkę na 65 Dlm. Nieprześcignione w gatunku wewnątrz matowane Osramówki **D** produkuje się na: 15, 25, 40, 65, 100, 125 i 150 Dlm.

**OSRAMÓWKI-D**

znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.

## Spółeczeństwo Polskie pod sztandarami O. Z. N.

Inkorporacja Śląska Zaolzańskiego, doniosłe wydarzenia na arenie międzynarodowej, odsunęły nieco w cień sprawę wyborów do Parlamentu, które zbliżają się coraz szybciej. Dziś — kiedy minęły dni nerwowego napięcia — możemy obejrzeć się spokojnie wstecz i skontrolować, w krótkim rzucie oka, jak się przedstawia nasza wewnętrzna, przedwyborcza sytuacja polityczna.

W powodzi depesz i wiadomości, nadzwyczajnych dodatków i komunikatów radiowych, pozostały prawie niespostrzeżone sprawozdania z wielkich zebrań i manifestacji publicznych uchwały szeregu związków i organizacji.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że jeszcze nigdy Naród Polski nie przystępował tak zgodnie do wyborów jak obecnie. Widzimy w tym wyraźny triumf idei OZN oraz szersze i pełniejsze zrozumienie hasła zjednoczenia całego Narodu.

Coprawda oficjalnie ani PPS ani Stronnictwo Narodowe nie przyjęły wyciągniętej dłoni pojednania i nie zadeklarowały swego udziału w wyborach, jednak — jest to już publiczną tajemnicą — do zgromadzeń okręgowych weszli liczni przedstawięcy zarówno z jednego jak i drugiego ugrupowania „opozycji”. Doły organizacyjne nie zastosowały się do nieżyjących i demagogicznych instrukcji przewodców.

Pozatem — pozytywne ustosunkowanie się do wyborów zadeklarowały nie tylko organizacje i stowarzyszenia, stojące na gruncie deklaracji O. Z. N., nie tylko związki b. wojskowych — ale olbrzymia większość społeczeństwa, zrzeszenia pracownicze, robotnicy, wieś polska, wszyscy ludzie do brej woli, którzy w obliczu ostatnich wydarzeń zrozumieli, co może i co jest wart zjednoczony Naród.

Idea konsolidacji, idea jedności i braterstwa nie jest już dziś pojęciem ekskluzywnym. Jej powszechność i oparcie w masach jest jasnym wyraznym drogowskazem, jakimi drogami powinien kroczyć naród do mocarstwowego Jutra

Spółeczeństwo polskie, w znakomitej swej większości, przystępuje do wyborów pod sztandarami O. Z. N. W fakcie tym widzimy, obok wielu innych — jeden niezmiernie radosny moment: że polacy dość już mają kłótni i swarów, że przeżyli się walki partyjne. Zrozumieliśmy wszyscy wreszcie, że tylko zgoda i praca mogą być gwarancją potęgi Rzeczypospolitej.

## Wybory do Senatu

W bieżącą niedzielę dnia 23 października odbędzie się wybór delegatów do Wojewódzkiego kolegium wyborczego wybierającego w dniu 13 listopada senatorów.

Wszyscy uprawnieni do głosowania winni się stawić i spełnić swój obywatelski obowiązek. Początek zebrania wyborczego o godzinie 10.

Kandydatem okręgu piotrkowskiego będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa obywatel Ziemi Piotrkowskiej i zasłużony działacz generał Andrzej Galica.

## Amerykański Zespół Liliputów w Piotrkowie

W niedzielę dnia 23 października o godz. 8-ej wiecz. wystąpi gościnnie tylko jeden raz w sali

im. Kilińskiego słynny Amerykański Zespół Liliputów.

Zespół ten, po powrocie z zagranicy, występował już największych teatrach w Polsce — jak we Lwowie, Krakowie, Wilnie, Katowicach, Poznaniu i t. d. z największym powodzeniem.

Zespół składa się z 10 osób najmniejszych ludzi świata, wysokość od 71 cm. do 1 metra. W Piotrkowie zostanie wystawione arcywesołe widowisko rewiowe p. t. „Ta mała bandzianka gra” w 2 częściach w numerach.

Uwaga: Zespół ten nigdy jeszcze w Piotrkowie nie występował.

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do wiadomości, co następuje.

W dniu 25 października 1938 roku o godzinie 12 w pomieszczeniach Kuglera Mieczysława w majątku Strzyżewice gminy Bujny Szlacheckie i na terenie majątku Strzyżewice, celem uregulowania zaległych podatków na rzecz II Urzędu Skarbowego w Piotrkowie i innych wierzyteli prawnie - publicznych, odbędzie się w I terminie sprzedaż z licytacji następujących przedmiotów, stanowiących własność Kuglera Mieczysława, a mianowicie:

- 1) Zyta w słomie w 2 stertach około 100 q oszacow na 1.500 zł.
- 2) owsa „ w stodole „ 50 q „ 750 zł.
- 3) pszenicy „ „ 40 q „ 800 zł.
- 4) siana w stogu „ „ 150 q „ 750 zł.
- 5) pianino czarne firmy „Kerntopf i Syn” „ „ 1000 zł.
- 6) tremo duże w ramie orzech. z płytą marmur „ „ 250 zł.
- 7) szafa biblioteka „ „ 100 zł.
- 8) lustro tremo w rzeźbionej ramie z podstawą „ „ 200 zł.
- 9) komplet mebli salonowych (6 krzesel 2 fotele, 1 kanapka i 1 stół) „ „ 500 zł.
- 10) biblioteka jasna dębowa nowoczesna „ „ 100 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji w pomieszczeniach płatnika od godz. 8 do godz. 12.

KIEROWNIK URZĘDU (St. Kauchzew)

## Dzień dobroci dla zwierząt w Piotrkowie

Ogłoszony poprzednio w prasie i afiszami program dnia dobroci dla zwierząt ulegnie pewnym zmianom. Ponieważ w niedzielę 23 bm. odbędą się wybory delegatów do Senatu o 10 zatem nabożeństwo z racji „Dnia” odbędzie się wcześniej o g. 9-ej a o w pół do

dwunastej dalszy ciąg obchodu. Inicjatywa T-wa opieki nad Zwierzętami wprowadza u nas nową imprezę tego rodzaju. Odbędzie się on w nadchodzącą niedzielę 23 b. m.

Program przewiduje: Mszę świętą o godz. 9 w kościele OO. Bernardynów, o g. 12 błogosławieństwo zwierząt na placu Kościuszki przed kościołem, następnie wyruszy pochód przez ulice: Słowackiego, P. O. W., Piłsudskiego, Toruńską do pl. Kościuszki, gdzie zostanie rozwiązany. T wo Opieki nad Zwierzętami zwraca się do wszystkich posiadaczy koni, psów i in. zwierząt o wzięcie udziału zarówno w nabożeństwie w kościele O.O. Bernardynów, jak i w pochodzie zwierząt.

**BOLE KOŁECZYŃ**

**ASPIRIN**

PRAWDZIWE TYLKO Z KRZYŻEM BAYER

**Organizacje występować mogą z inicjatywą odznaczeń do końca br.**

Cały szereg zarządów głównych organizacji społecznych względnie zawodowych, nie zdążył nadesłać do właściwych ministerstw wniosków o odznaczenie zasłużonych na polu pracy społecznej członków organizacji.

Wobec tego prezes Rady Ministrów przedłużył termin nadsyłania tych wniosków wraz z życiorysami kandydatów do końca br.

Czytajcie Dziennik Piotrkowski

W każdej ilości drzewo opałowe i trociny do sprzedania po cenach przystępnych

Fabryka Beczek  
**L. Kopydłowski**  
Piotrków Trybun.  
Krakowska 10, tel. 10-37

**JE. ks. biskup Wł. Jasiński — senatorem**

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że w skład mianowanych senatorów przez Prezydenta R. P. ma wejść jeden z popularnych biskupów. Wymieniane są osoby ks. biskupa Kubiny i ks. biskupa Jasińskiego z Łodzi.

Kupię plac od 600 do 1000 mtr. kw. przy ul. Jagiellońskiej, Reymonta lub Zeromskiego. Oferty z ceną składać w Red. „Dziennika Piotrkowskiego” pod: „Plac pod budowę”

Czytajcie „DZIENNIK TOMASZOWSKI”

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Publ. Piotrkowa i okolicy, że z dniem 8 października został otwarty

**Chrześcijański Sklep**

**sprzedaży materiałów męskich**

w Piotrkowie, ulica Słowackiego 28.

Zaopatrzeni w najprzedniejsze materiały z fabryki Bielskich i Tomaszowskich, po cenach przystępnych.

Polecając się łaskawym względem pozostajemy z poważaniem L. Stasiak i M. Gaworski.

### Na fali radiowej

Stan radiofonizacji szkół na terenie Małopolski Wschodniej

Akcja radiofonizacji Małopolski Wschodniej rozwija się nader pomyślnie. Trzy województwa południowo-wschodnie, a mianowicie: województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie liczyły przed trzema laty około 50 000 radioabonentów, natomiast dziś zarejestrowanych jest na tym terenie około 115 000 słuchaczy radia.

Według przybliżonych obliczeń w 24 powiatach Małopolski Wschodniej na ogólną ilość 56 powiatów istnieje około 1500 świetlic korzystających z audycji radiowych. Jeszcze około 1000 świetlic nie jest radiofonizowanych. Również liczba szkół posiadających odbiorniki radiowe wzrosła w ostatnich czasach bardzo poważnie. Więcej niż trzeba część szkół powszechnych zaopatrzona jest we własne odbiorniki lampowe.

Jak się okazuje spośród 13 największych miast Polski pod względem radiofonizacji Lwów znajduje się na pierwszym miej-

scu. Gdy naprzykład w Poznaniu na 1000 mieszkańców przypada 95 odbiorników, w Warszawie — 96, w Katowicach — 130, to we Lwowie na 1000 osób przypada 139 odbiorników.

## Sport w Piotrkowie M.K.S. — Zryw 0:0

Drugi mncz rozegrany w niedzielę w Piotrkowie o mistrzostwo podokręgu piotrkowskiego pomiędzy MKS (Mosciszczycza) a Zrywem (Piotrków) zakończył się wynikiem remisowym 0:0. Gra na niezbyt wysokim poziomie.

Tabela rozgrywek kl. B.

Ruch	5	7,3	12
Lechia	5	7,3	12
Tomasz.	5	6,4	14
Concordia	5	5,5	17
M. K. S.	5	5,5	17
Zryw	5	3,7	10
Skra	5	0,0	4

W najbliższą niedzielę 23 bm. na boisku Concordii w Piotrkowie rozegrany będzie na zakończenie jesiennej rundy mecz pomiędzy Concordią i Skrą.

Dziś i dni następnych!

Walka o tereny naftowe. Płonący szyb. Bombardowanie na pustyni. Potężny film sens. - egzotyczny

**„AS”**

Nad program: „Śląsk Zaolzański wrócił do Polski”

Popoł. o g. 3. „Geniusz Sceny”, „Paweł i Gawł”

Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 8 po poł.

Kino - Teatr

**CZARY**

Piotrków Tryb. Legionów 11

Dziś! druga i ostatnia seria. Dziś!

Wspaniałego arcydzieła filmowego p. t.

**Indyjski Grobowiec**

Katastrofa żywiołowa, walka na śmierć i życie wśród szalejących niebezpieczeństw

Wkrótce przepiękny polski film „GEHENNA”

Początek o g. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Popoł. o g. 3 Tygrys Esznepuru o g. 5 Rose Marie

Kino - Teatr

**ROMA**

w Piotrkowie Al. Maja 11.

Nareszcie długo oczekiwany nowy film produkcji polskiej 1938 roku

**SZCZĘŚLIWA 13-KA**

Stanisław Sierański, Helena Grossówna, Orwid, Chmurkowska, Skonieczny, Grabowski, Lucy Messal, Jerzy Marr i inni.

Popoł. o godz. 3. Błękitna Załoga

Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.